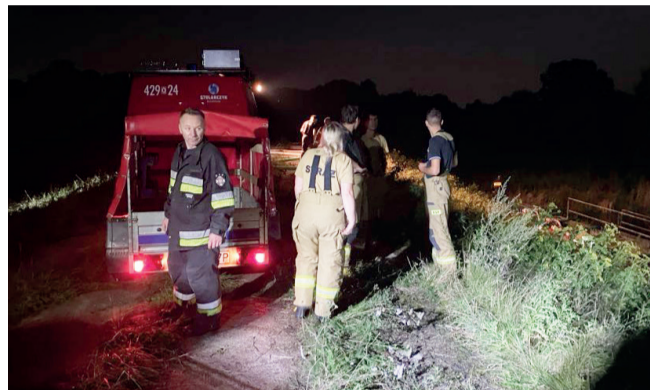




Ręka w rękę OBRONI

Odra postraszyła nas na całego! W połowie września do Kędzierzyna-Koźła zbliżała się powódź. W krytycznym momencie poziom rzeki wzrósł do 646 centymetrów. W tych trudnych warunkach i zaangażowaniem, a zbiornik Racibórz zdał swój egzamin. Miasto ostało się bez strat.



Niepokojące prognozy pogody zmobilizowały służby do działania. Gdy Odra jeszcze spokojnie płynęła i daleko było do poziomu alarmowego, władze miasta zwołały pierwsze posiedzenie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Samorząd nie zignorował ostrzeżeń i wdrożył przygotowania na nadejście wielkiej wody. Rozpoczęto udrażnianie wpustów i studzienek kanalizacyjnych, sprawdzono stan urządzeń hydrotechnicznych oraz zabezpieczono odpowiednią liczbę worków, narzędzi i piasku. Zwołano naradę z kierownictwem OSP oraz stale analizowano dane prognozujące wzrost poziomu Odry i jej dopływów.

Gdy już od kilku dni miasto przygotowywało się na różne scenariusze, Odra wydała pierwsze ostrzeżenie. W niedzielę rano (15.09) poziom rzeki przekroczył 400 cm, co oznaczało wprowadzenie pogotowia przeciwpowodziowego. Niespełną dobę później (16.09) ogłoszono alarm przeciwpowodziowy, bo wzrósł on do ponad 500 cm, a wody przybywało z każdą godziną. We wtorek (17.09) rano Wody Polskie podały informację, że Zbiornik Racibórz rozpoczął większy zrzut. To oznaczało, że szczyt fali dojdzie do miasta za kilkanaście godzin. Kluczowa dla Kędzierzyna-Koźła była noc z 17 na 18 września. Służby były w pełnej gotowości.

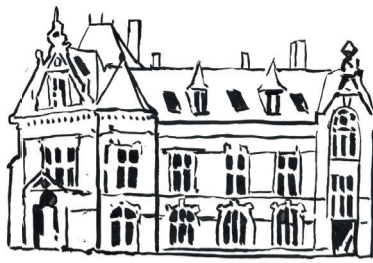
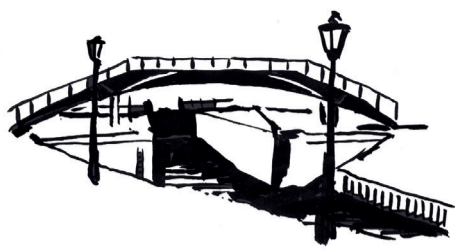
Ewentualne zagrożenie dla miasta stanowił nie tylko wysoki poziom Odry, ale i jej dopływów. Mieszkańcy z niepokojem spoglądali w kierunku Linety, która wyrządziła sporo szkód podczas poprzednich powodzi. Potok był pod stałą obserwacją służb. W poniedziałek rano (16.09) dmuchając na zimne podjęto decyzję o rozstawieniu pomp wysokociśnieniowych, które w razie potrzeby mogłyby przerzucić nadmiar wody do Odry. Straż pożarna stacjonowała w tym miejscu do czwartkowego (19.09) wieczora. Na szczęście sprzęt nie musiał być użyty ani razu i nie trzeba było podejmować decyzji o zamknięciu zastawki na rzece.



Zbiornik retencyjny w Raciborzu zdał egzamin i uratował miasto przed wielką wodą. Trzeci tydzień września pokazał jak bardzo był on potrzebny. „Kolos”, który ujarzmił Odrę przeszedł prawdziwy test i ochronił przed tragicznymi skutkami powodzi województwa śląskie, opolskie i dolnośląskie. Łącznie budowa obiektu kosztowała około 2 mld zł, a jego pojemność wynosi 185 mln m³. Swoją pracę rozpoczął w niedzielę (15.09). Aktualnie trwa stopniowe obniżanie poziomu wody w zbiorniku. Niemniej istotną rolę w obronie Kędzierzyna-Koźła odegrały wały przeciwpowodziowe, które trzymały rzekę w korycie.

Zostawili wszystko i poszli budować wały. Setki mieszkańców wzięły czynny udział w obronie miasta przed powodzią. Dzięki ich ogromnemu zaangażowaniu i pracy w ciągu kilkunastu godzin podniesiono nabrzeże Linety oraz wzmocniono nasyp w Lasokach. Ludzie pracowali także w środku nocy zapełniając worki z piaskiem przy tzw. „Młynówce”. Ogromnym poświęceniem wykazali się również przedsiębiorcy, którzy reagowali na każdy telefon ze strony władz miasta. Restauratorzy dostarczali posiłki dla służb, a firmy budowlane zapewniały ciężki sprzęt i potężne samochody do transportu piasku i kruszywa. Dziękujemy!

Na terenie powiatu swoje działania prowadziło około 200 strażaków z całej Polski, którzy przyjechali wesprzeć kolegów. Hala „Azoty” przez kilka dni stała się ich „tymczasowym domem”. Do pomocy przybyły posiłki z województw: pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego i warmińsko-mazurskiego. Po zakończeniu akcji na Opolszczyźnie część zastępów wróciła do macierzystych jednostek, a część skierowano do innych miejscowości, które borykają się ze skutkami powodzi. Ratownikom podczas specjalnej zbiórki wyrazi wdzięczności w imieniu mieszkańców Kędzierzyna-Koźła przekazali samorządowcy.



LIŚMIY MIASTO!

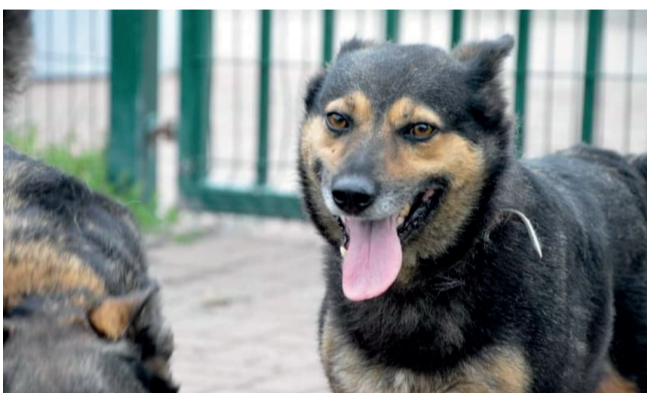
się wielka woda, a demony z 1997 i 2010 roku ponownie o sobie przypomniaty. momentach mieszkańcy oraz wszystkie służby wykazały się niezwykłą solidarnością. Wspólnie obroniłmy je przed powodzią. Wszystko, co złe już za nami!



Poziom Linety był pod stałą obserwacją nie tylko w miejscu ujścia potoku do Odry, ale na całym jego biegu. Newralgiczny okazał się odcinek wzdłuż ul. Emilii Plater i ul. Filtrowej. Tuż obok ciek znajduje się osiedle domów jednorodzinnych, przedszkole ze żłobkiem oraz siedziba spółki wodociągowej. We wtorek (17.09) rano podczas narady Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego zapadła decyzja o wzmocnieniu nabrzeży Linety. Z kierownictwem straży pożarnej uzgodniono, że na odcinku kilkuset metrów rozstawiony zostanie rękaw wodny. Nie zawiedli także mieszkańcy, którzy rozłożyli worki z piaskiem.

Osiedla Rogi i Zachód zabezpieczano wał w Lasokach. Na wszelki wypadek już w niedzielę (15.09) ustawiono szandory, które zamknęły przejazd. Wraz ze wzrostem poziomu Odry we wtorek rano (17.09) zdecydowano o wzmocnieniu nasypu. Na miejsce skierowano strażaków, którzy rozstawili rękaw wodny i usypywali worki z piaskiem. Do pomocy zgłosiła się ponad setka mieszkańców. W przeciągu kilkunastu godzin „zbudowano” prawie 2 kilometry wałów. Przez najbliższe 24 godziny służby cały czas walczyły z pojawiającymi się przeciekami. Obiekt monitorowany był nie tylko z ziemi, ale i z powietrza za pomocą dronów.

W nocy z wtorku na środę (17/18.09), gdy Odra do miasta zbliżała się fala kulminacyjna służby musiały również interweniować na dwóch niewielkich ciekach: na Golce i na tzw. Młynówce. Gdy poziom potoków zaczynał wzrastać podjęto decyzję o rozpoczęciu przepompowywania nadmiaru wody do rzeki. Na wysokości ul. Raciborskiej akcja służb trwała kilka godzin. Nieco dłużej pompy musiały za to chodzić w Koźlu Porcie. Na miejsce dowieziono również piach i worki. Druhów OSP w działaniach wspomogli mieszkańcy, którzy w pocie czoła pracowali prawie do czwartej nad ranem.



Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Kędzierzynie-Koźlu nie wymagało ewakuacji. Takie zagrożenie nie wystąpiło ani przez moment. Placówka zapobiegawczo zachęcała jednak mieszkańców do tymczasowej adopcji czworonogów. Apel pracowników spotkał się z ogromnym odzewem. Około 70 zwierząt na kilka dni znalazło schronienie w kochających domach. W kojcach przy ul. Gliwickiej pozostały jedynie psy i koty, które nie mogły ich opuścić ze względów zdrowotnych lub wychowawczych. Zwierzera powoli wracają już do schroniska. Dziękujemy!

Po raz kolejny potwierdziło się, że rzetelna i sprawdzona informacja to podstawa w sytuacjach kryzysowych. Mieszkańcy Kędzierzyna-Koźla na bieżąco mogli śledzić wiadomości na temat rozwoju sytuacji hydrologicznej. W ciągu zaledwie kilku dni na Facebooku opublikowano ponad 50 komunikatów. Aktualne raporty ukazywały się nawet w środku nocy. Udostępniane one były także za pośrednictwem aplikacji Blisko, Instagrama i strony internetowej. Samorządowcy kilkakrotnie zwołali konferencje prasowe, a wszystkie fake newsy były natychmiast dementowane (przerwane wały, brak wody, zamknięcie mostów).

Mieszkańcy Kędzierzyna-Koźla, którzy sami obronili się przed powodzią, wykazali się ogromną solidarnością z ludźmi, którym żywioł zabrał cały dorobek życia. Do tej pory zbiórki prowadzili m.in.: ZHP, "Czysty Region", Biuro poselskie Pawła Maselki, szkoły podstawowe oraz wiele organizacji i osób indywidualnych. Od poniedziałku (23.09) ruszył oficjalny punkt przyjmowania darów w Urzędzie Miasta. Paczki dostarczać można od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 do 15:30. Zebrane dary będą przekazywane dla powodziarzy z Opolszczyzny i Dolnego Śląska. Kontakt do osób koordynujących akcję: 77 40 34 455; 887 871 295.